

PANORAMA

WYDARZEŃ KULTURALNYCH

● W ub. r. muzeum okręgo-
we w Tarnowie wzbogaciło się
o ok. 7 tysięcy eksponatów.
Tylko nieco ponad dwieście po-
chodziło z zakupów; resztę sta-
nowiły darowizny.

● Na scenie operowej, w
gmachu Teatru im. Słowackie-
go w Krakowie zespół krakow-
skiej opery i operetki wysta-
wił 8 bm. przedstawienie pre-
mierowe „Kopciuszka” Rossi-
niego pod kierownictwem mu-
zycznym Ewy Michnik, w reży-
serii Matthiasa Aremusa i ze
scenografią Julii Burde.

● Na scenie teatru szkolnego
krakowskiej PWST 8 bm. od-
była się premiera „Tanga” Sła-
womira Mrożka w reżyserii
Waldemara Śmigasiewicza ze
scenografią Macieja Preyera i
muzyką Władysława Kisiela.
(Opr. Ws)

8 bm. dyrekcja i zespół Opery Krakowskiej zaprosiły krawkoian na premiere jednej z najpiękniejszych oper Rossiniego — „Kopciuszka”. Przedstawienie pod kierownictwem muzycznym **Ewy Michnik**, w reżyserii **Matthiasa Remusa** i ze scenografią **Julii Burde** (oboje z RFN) przygotowane zostało w dużej mierze poza granicami kraju. Przed krakowska premiera obejrzeli je już widzowie w Szwajcarii, Austrii, Belgii i RFN. W roli tytułowej słuchaliśmy i oglądaliśmy wspaniałą **Bożenę Zawiaślak**.

GAZETA KRK 12-I-1990

Dzisiaj i za tydzień

ECHO KRAKOWA

8 I 1990

Kopciuszek zdobywa księcia

ZŁE traktowana przez ojczy-
ma i zarozumiałe siostry swą
skromnością i urodą podbija ser-
ce bogatego, pięknego księcia —
tak jest w bajce, a w rzeczywisto-
ści „Kopciuszek” liczy na pod-
bicie serc krakowskiej publiczno-
ści. Dziś w Teatrze im. Słowac-
kiego Teatr Muzyczny przedstawi
operę Rossiniego, której premie-
ra odbyła się poza Krakowem,
w czasie niedawnego tournée Tea-
tru pb: Austrii, Szwajcarii i RFN.
Spektakl przygotował reżyser z
Berlina Zachodniego — **Matthias
Remus**, wraz z **Ewą Michnik** ja-
ko kierownikiem muzycznym
przedstawienia. Dziś wieczorem
usłyszymy w roli tytułowej **Boże-
nę Zawisłak** oraz: **Ryszarda Min-
kiewicza**, **Andrzeja Bieguna**, **Zbignie-
wa Szczechurę**, **Annę Plewni-
niak**, **Marię Domańską** i **Janusza
Borowicza**. Następne przedsta-
wienie „Kopciuszka” 15 stycznia bę-
dzie dedykowane akcji „**Artyści
dla Rzeczypospolitej**”. Na rzecz
tej akcji przekazany zostanie do-

chód ze spektaklu oraz sprzeda-
wanych cegiełek. Na scenie wy-
stąpią wówczas obok **Bożeny Za-
wiślak** i **Janusza Borowicza** (spie-
wających w obu obsadach): **Ja-
nusz Dębowski**, **Bogusław Szy-
nalski**, **Krystyna Tyburowska** i
Jadwiga Galant.

19 stycznia Teatr Muzyczny za-
prasza na ul. Lubicz, na krakow-
ską premierę przygotowanej rów-
nież na wyjeździe operetki „**Gas-
parone**” **Millöckera** w reżyserii
Erica Joe Pflügera, pod dyрекcją
Mariana Lidy. Wystąpią w niej:
Krystyna Tyburowska, **Bogusław
Szynalski**, **Franciszek Makuch**,
Jan Wilga, **Kazimierz Rogowski**,
Andrzej Biegun, **Maria Domańska**
i **Bogusław Wojnowski**. (e)



W OPERZE Krakowskiej generalna próba „Kopciuszka”. Giacomo Rossiniego. Tę rzadko wystawianą i bardzo trudną operę przygotowuje zespół Krakowskiej Opery pod batutą dyrektora Ewy MICHNIK we współpracy z zachodniemieckim reżyserem Matthiasem REMUSEM i scenografką Julia BURDE (RFN). Ty-

tulową rolę Angeliny — Kopciuszka śpiewa Bożena ZAWISLAK jako Don Ramiro gościnnie występuje Janusz MINKIEWICZ (Gdańsk). Partie Dandiego śpiewa Andrzej BIEGUN, Don Magnifico — Bogusław SZYNALSKI — Zbigniew SZCZUCHURA, Clorinde — Krystyna TYBUROWSKA, Tisbe — Maria DOMAŃSKA, a filozofa Alidoro — Janusz BOROWICZ. Premiera „Kopciuszka” odbędzie się w RFN. Zespół Opery 30 października wyjeżdża na miesięczne tournée do RFN i Szwajcarii z „Gasparone” Müllöckera zaś 1 grudnia w RFN odbędzie się premiera „Kopciuszka” którego obejrzy publiczność RFN, Szwajcarii i Holandii. Te zagraniczne wояże zespołu są efektem wspólpracy zespołu Teatru Muzycznego z monachijskim impresariem Hansem ALBEREM.

(j.r.)

Fot. Jadwiga Rubiś

„Kopciuszek” i „Gasparone”

(INF. WL.) Znana sytuacja lokalowa krakowskiej Opery i Operetki powoduje, że coraz częściej zespół ten wjeżdża poza granicami kraju. A — wbrew sceptykom rozmaitym — na brak zaproszeń zespół dyr. Ewy Michnik nie narzeka... 32 razy wystawił on w listopadzie w RFN, Szwaj-

carii, Belgii i Austrii operetkę „Gasparone” Karla Milloeckera, a następnie w grudniu w tychże krajach 14 razy „Kopciuszka” Gioacchino Rossini’ego. Przyjęto oba spektakle znakomicie, a teraz te zagraniczne premiery zobaczy-

(Dokończenie na str 4)

„Kopciuszek” i „Gasparone”

(Dokończenie ze str. 1)

my i my. Zagraniczne także z uwagi na fakt, iż zarówno obaj reżyserzy, jak i scenografowie, są twórcami z RFN.

I tak 8 i 15 bm. na scenie operowej w Teatrze Słowackiego odbędą się premiery „Kopciuszka”. Kierownictwo muzyczne — Ewa Michnik, reżyseria — Matthias Remus, scenografia — Julia Burde, wśród wykonawców: Ryszard Minkiewicz (pierwsza premiera) i Janusz Dębowski (druga) — Don Ramiro, Andrzej Biegun — Dandini, Zbigniew Szczechura i Bogusław Szynalski — Don Magnifico, Anna Plewniak i Krystyna Tyburowska — Clorinda, Maria Domańska i Jadwiga Galant — Tisbe, Bożena Zawisłak — Angelina i Janusz Borowicz — Alidoro. Dodajmy, iż spektakl z 15 stycznia będzie grany na rzecz Funduszu „Dar Narodowi”, będą zatem na nim sprzedawane „cegiełki” wspierające tę akcję.

Natomiast 19 stycznia na scenie przy ul. Lubicz premiera najlepszej operetki Milloeckera w reżyserii Erica Joe Pfluegera, w scenografii Ernesta Strake, z kostiumami Elżbiety Krywuszy-Fedorowicz, kierownictwo muzycz-

ne — Marian Lida, a śpiewać będą Krystyna Tyburowska, Maria Domańska, Bogusław Szynalski, Franciszek Makuch, Jan Wilga, Kazimierz Rogowski, Andrzej Biegun i Bogusław Wojnowski.

W dalszych planach, o czym informowała wczoraj dziennikarzy dyr. E. Michnik, „Straszny dwór” w reżyserii Marii Foltyn — premiera w maju, a na scenie operetkowej premiera „Wiedeńskiej krwi” Johanna Straussa. A ponadto wiele znów wyjazdów; już w styczniu do RFN, w lutym — Francja potem miesiąc w RFN, Szwajcarii, Belgii i Austrii, w kwietniu znów RFN i Austria, w lipcu Korsyka, a we wrześniu występy w ramach „Dni kultury polskiej” w Bonn i Kolonii.

— Bardzo chcielibyśmy jak najwięcej występować przed krakowską widownią, ale skoro nie możemy, korzystamy z zaproszeń innych — mówi niestrudzona Ewa Michnik, wciąż przy tym walcząca o nowy gmach dla swego teatru. Właśnie wczoraj znów spotykała się w tej sprawie z Krzysztofem Pendereckim... Kiedyż doczekamy otwarcia tego gmachu??? (wak)

Premiery i wyjazdy Opery Krakowskiej

(Inf. wł.) Jedną z najpiękniejszych oper — „Kopciuszek” Rossiniego jest pierwszą tegoroczną propozycją jaką składa krakowski widzom dyrekcja i zespół Opery i Operetki w Krakowie. Odbędą się dwa wieczory premierowe — dzisiaj i 15 bm. Kierownictwo muzyczne — Ewa Michnik, reżyseria Matthias Remus (Berlin Zach.), scenografia Julia Burde. W roli tytułowej usłyszymy i zobaczymy Bożenę Zawisłak. Przedstawienie zostało przygotowane w dużej części poza granicami kraju i przed jego dalszą krakowską premierą obejrzały je już widzowie w Szwajcarii, Austrii, Belgii i RFN. Również „Gasparone” Millöckera w reż. Erica Pflügera przygoto-

wanego pod kierownictwem muzycznym Ewy Michnik, którego na Scenie Operetkowej zobaczymy po raz pierwszy 19 bm. oglądali już widzowie w RFN. Trzeba tutaj dodać, że zespół Opery Krakowskiej postanowił włączyć się do akcji „Artyści dla Rzeczypospolitej”. Na przedstawieniu „Kopciuszek” 15 bm. będą rozprawdane cegiełki (po 5, 10 i 15 tys. zł), z których dochód przeznaczony jest na Fundusz Daru Narodowego.

Opera Krakowska dużo podróżuje i zbyt rzadko oglądamy ją w Krakowie. Zmusza ją jednak do tego — niestety — także jej sytuacja lokalowa. Teraz, kiedy wiadomo, że będzie można w ciągu najbliż-

szych miesięcy korzystać z budynku Teatru im. J. Słowackiego (bo remont się odwleka) planowane są najbliższe premiery w Krakowie. 28 maja br. zobaczymy „Straszny dwór” Moniuszki w reż. Marii Foltyn. To właśnie przedstawienie krakowscy artyści pokazą w RFN otwierając Dni Kultury Polskiej, które obchodzone będą we wrześniu w Kolonii i Bonn. Na ostatniej konferencji prasowej dyrektor Ewa Michnik przedstawiła także najbliższe plany wyjazdowe swojego zespołu. Jeszcze w tym miesiącu „Juliusz Cezar” wyjeżdża do RFN, w lutym „Łucja z Lammermooru” — do Francji, w marcu „Carewicz” — do RFN, Szwajcarii, Austrii i Belgii a w lipcu „Rigoletto” — na Korsykę.

wszelkie wiadomości muzyczne, jakie miałyby w tym tygodniu zostać zapisane w tej rubryce, muszą zostać odłożone, bowiem srawą pieruszoplanową wydaje się „KOPCIUSZEK”, opera komiczna Gioacchino Rossiniego, wystawiona przez zespół Opery Krakowskiej (premiera 8 i 15 stycznia) w Teatrze im. J. Słowackiego. Świetna orkiestra, doskonale śpiewający artyści, odtworzący postacie typowe dla opery buffo w sposób naprawdę mistrzowski (bez zbytniej przesady, z temperamentem i humorem), do tego bardzo dobra scenografia i reżyseria.

Gioacchino Rossini (ur. 1792 w Pesaro, zm. 1868 w Passy pod Paryżem) uznany jest jako jeden z najwybitniejszych kompozytorów operowych, mistrz opery buffo. Jakkolwiek za arcydzieło światowej muzyki operowej uchodzi jego „Cyrylik sewilski” (dzieło bardzo jednolite, w którym muzyka jest organicznie związa-

na z akcją sceniczną), jednak „Kopciuszek” („Cenerentola”), skomponowany w 1817, gdy jego twórca miał 25 lat, jest jedną z najbardziej uroczych oper Rossiniego. W czym tkwi tajemnica powodzenia oper Rossiniego? Jeśli idzie o opery komiczne, z całą pewnością w dowcipie, temperamencie, lekkości i charakterystycznym typie melodyki.

Librecista Jacopo Ferretti wprowadza elementy baśniowe (temat opery wzięty jest z baśni Perraulta), a także realistyczne i satyryczne. Jednak to „niezdecydowanie libretta — jak pisze Józef Opalski w programie — tuszuje wspaniałą muzyką”. I tak jest rzeczywiście. Wykonawcy pozwolili nam zapomnieć o jakichkolwiek niedostatkach libretta (niby temat baśniowy, ale akcja toczy się w Salerno obok Neapolu, zamiast wróżki mamu tu filozofa Alidoro, pantofelek Kopciuszka zastąpiono bransoletką, zamiast macochy — ojczym

Kopciuszka, baron Don Magnifico). Tempo śpiewania (po włosku) i działania, które artyści zawdzięczają chyba dyrygentowi p. Ewie Michnik, było wręcz oszalamiające. Bogusław Szynalski (na zdj.) w roli Don Magnifica był wspaniały (szczególnie w pierwszej odśrobie II aktu, gdy stojąc na stole rozdaje wyimaginowane urzędy jako też panującego księcia). Myślę, że chyba młodzi artyści mieli możliwość odbywania wielu prób podczas pobytu za granicą i dzięki temu znakomicie zgrali się z sobą. Musimy zwrócić uwagę Czytelników na ogromny talent Bożeny Zawiślak (na zdj.), która w roli Angeliny (Kopciuszka) zaprezentowała się świetnie głosowo i aktorsko. Jest to partia niezwykle trudna, wzięwszy pod uwagę specyficzny walor głosowy, napisana jest bowiem na mezzosopran koloraturowy o dużej rozpiętości skali i giętkości głosu. Bożena Zawiślak wywiązała się

z trudnych arii bardzo dobrze: ma piękny głos o niecodziennej barwie (mezzosopran koloraturowy), doskonale wyszkolony i do-

brze ustawiony. Wspaniała była — jak zwykle — Krystyna Tyburowska (sopran), artystka o dużych walorach głosowych i aktorskich. Wszyscy śpiewali bez zarzutu: Jadwiga Galant (Tisbe, jedna z sióstr), Andrzej Biegun (Dandini), Janusz Borowicz (Alidoro) oraz Janusz Dębowski (Don Ramiro), tak rzadko u nas spotykany tenor o jasnej barwie głosu.

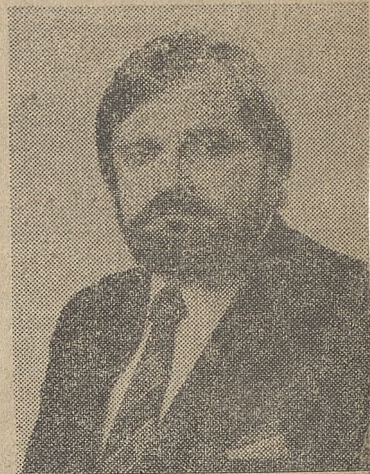
Cudowne były wprost (i cudownie wykonane!) anseble wokalne, szczególnie godny zapamiętania sekstet „Questo e il nodo avviluppato”.

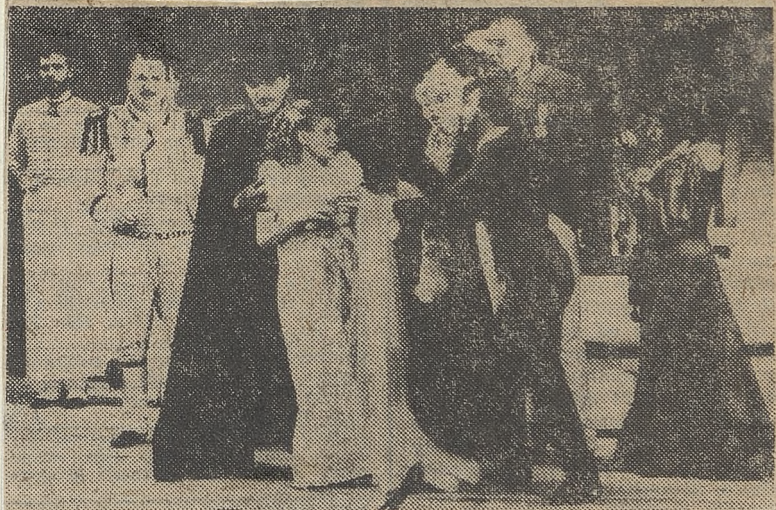
Bardzo dobrze, iż w Operze Krakowskiej pojawił się Rossini, genialny twórca operowy, którego dzieła pełne piękna melodycznego, humoru i temperamentu a także wspaniałej typowo „rossiniowskiej” instrumentacji nie tylko nie starzeją się, ale są po prostu nieśmiertelne.

„Kopciuszkiem” kierował od strony muzycznej Ewa Michnik,

MUZYKA

reżyserował Matthias Remus, scenografką była Julia Burde.





NASZA wojazująca Opera pokazala Krakowowi „Kopciuszka” Giacomo Rossiniego (premiera odbyla się w RFN, potem występy w Szwajcarii i Holandii). To iście koprodukcyjne dzieło. kierownictwo muzyczne Ewa MI-CHNIK, reżyseria Matthias RE-MUS, scenografia (bardzo nie-

miecka) Julia BURDE (oboje z RFN), nasi śpiewacy i muzycy. Wczoraj, zasłużone, wielkie bra- wa zbierała Bożena ZAWISŁAK w tytułowej partii Angeliny. Pu- bliczność pysznie bawi się grą aktorską zespołu. O walorach wo- kalnych nasz recenzent nieba- wem... Fot. Jadwiga Rubiś